

Trubadurzy, To nie jest pora na miłość

Przecena marzenia -
Ten towar już niemodny dziś.
Serca chłodne jak szkło,
Nie rozgrzeje ich noc - może ból?
Kochanie jest tanie,
Na wierność już nie stawia nikt.
Komu oddać swój żal?
Lustro patrzy w mą twarz, ale cóż:

To nie jest pora na miłość,
To nie jest pora na miłość,
To nie jest pora na miłość.
To nie jest pora na miłość,
Z ekranu płyną z gliceryny łzy.
To nie jest pora na miłość,
Jakiej nigdy nie było,
Jakiej pragnę i ja - i ty.
To nie jest pora na miłość,
Gdy serca czują tylko szpanu głód.
To nie jest pora na miłość,
Jakiej nigdy nie było,
To nie pora na cud.

Codziennie wciąż prędzej,
Nim z gry wypadnie się na aut.
Rozliczają nas dni,
Szkoda życia na sny - jedno masz.
Niepokój o zmroku,
Jak wygrać ten wyścig na czas?
Puste słowa jak szyfr
Znaczą tyle, co nic - w ciemno grasz.

To nie jest pora na miłość,
To nie jest pora na miłość,
To nie jest pora na miłość.
To nie jest pora na miłość,
Z ekranu płyną z gliceryny łzy.
To nie jest pora na miłość,
Jakiej nigdy nie było,
Jakiej pragnę i ja - i ty.
To nie jest pora na miłość,
Gdy serca czują tylko szpanu głód.
To nie jest pora na miłość,
Jakiej nigdy nie było,
To nie pora na cud.

To nie jest pora na miłość.
To nie jest pora na miłość,
Z ekranu płyną z gliceryny łzy.
To nie jest pora na miłość,
Jakiej nigdy nie było,
Jakiej pragnę i ja - i ty.
To nie jest pora na miłość,
Gdy serca czują tylko szpanu głód.
To nie jest pora na miłość,
Jakiej nigdy nie było,
To nie pora na cud.

To nie jest pora na miłość